



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 19 (13053)

Środa, 29 stycznia 1997 r.

cena 90 ct

Spotkanie z prezydentem

Norwedzy interesują się prywatyzacją sektora energetycznego na Litwie

Prezydent Algirdas Brazauskas przyjął wczoraj dyrektora generalnego norweskiej spółki „Balticum Management” Magne Reme oraz innych przedstawicieli tej firmy. Podczas blisko 40-minutowej rozmowy, omówiono ewentualne inwestycje do sektora energetyki Litwy, przede wszystkim do spółek, które będą należały do koncernu „Lietuvos nafta”.

A. Brazauskas zapoznał gości z obecnym stanem sektora energetyki Litwy i zaakcentował jego wielkie perspektywy.

Prezydent powiedział, że mimo niedawnej zmiany władz, państwo wa polityka prywatyzacji i inwestycji nie zmienia się. Jak zaznaczył A. Brazauskas, w kwestii tej zgodne jest stanowisko zarówno prezydenta, jak też rządu i Sejmu.

Prezydent zwrócił uwagę gości na gospodarkę gazową Litwy i pod-

kreślił jej olbrzymie znaczenie.

Poza prywatyzacją sektora energetycznego przedstawiciele „Balticum Management” interesowali się przedsiębiorstwami Portu Kłajpedzkiego i sprawami żeglugi.

Na spotkaniu ustalono, że przedstawiciele norweskiej spółki w najbliższym czasie przedstawiają konkretne propozycje dotyczące znalezienia ewentualnych strategicznych i finansowych partnerów dla sektora energetycznego Litwy.

W rozmowie uczestniczył również dyrektor spółki „Nomura International” na Europie Środkowej i Wschodniej Claus Mansfeldt.

Spółkę „Balticum Management” założono specjalnie do pracy z krajami bałtyckimi. Głównym jej celem jest poszukiwanie i urzeczywistnianie w tych państwach perspektywicznych projektów inwestycyjnych.

(BNS)

6-lecie pierwszych ataków OMONu na Litwie

W tym tygodniu mija 6 lat od pierwszych ataków oddziału milicji specjalnego przeznaczenia (OMON) na pograniczu Litwy.

Pierwszego przestępstwa oddział OMON dokonał 27 stycznia 1991 roku, atakując przejście graniczne w Ławaryszkach i Miednikach na granicy litewsko-białoruskiej.

Zastępca gł. prokuratora Wydziału Zorganizowanych Prze-

stępstw i Korupcji Prokuratury Generalnej Antanas Stepucznikas powiedział BNS, że w napadzie uczestniczyli 20 omonowców. Udało się ustalić tożsamość kilku napastników, ogłoszono ich ściganie.

Po sierpniowym puczu 1991 roku oddział OMON wycofał się do Rosji lub Białorusi, jednak Rosja odmawia wydania ich Litwie.

Problemy Rosjan na Litwie rozwiązuje się dobrze, twierdzi K. Mozel

Spotykając się z premierem Gediminasem Vagnoriusiem, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Rosji na Litwie Konstantin Mozel przyznał, że na Litwie pomyślnie rozwiązuje się wszystkie problemy rosyjskiej mniejszości narodowej. Podczas spotkania omówiono możliwość wizyt urzędników państwowych wysokiej rangi obu państw, polityczną i gospodarczą współpracę krajów.

Podczas spotkania mówiono o urzeczywistnieniu wspólnych projektów biznesu w obwodzie kaliningradzkim. Zdaniem K. Mozela, możliwości tego obwodu wykorzystuje się niedostatecznie.

W dniu 28 lutego zamierza się

zorganizować wspólną konferencję przedsiębiorców Litwy i Kaliningradu, na której omówi się konkretne sprawy handlu i inwestycji.

G. Vagnorius uważa, że dalszemu polepszeniu stosunków między Litwą i Rosją przysłużyłoby się podpisanie umowy o granicy państwowej. Ambasador obiecał uczynić wszystko, co w jego mocy, by umowa została podpisana jak najszybciej.

Ambasadora K. Mozela powiadomiono o uchwale rządu Litwy o mianowaniu ministra spraw zagranicznych Algirdasa Saudargasa przewodniczącym dwustronnej komisji litewsko-rosyjskiej.

(ELTA)

ARDENA

Wytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

WILNO

TEL 26-08-19

SENTENCJA DNIA

To nie miłość jest ślepa, lecz żarłoczność.

Laurence DURELL

ZNAJ WILNI
76.84106.8 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Wybory nie za górami

Cztery miejsca w Sejmie jeszcze wolne

Wszystkie parlamentarne partie Litwy zamierzają walczyć o 4 jeszcze wolne miejsca posłów na Sejm.

Jesienią wybory do Sejmu z powodu niskiej aktywności wyborców nie odbyły się w okręgach Nowowilejskim, Trockim, Wileńsko-Trockim i Wileńsko-Solecznickim 23 marca, jednocześnie z wyborami do samorządów odbędą się tu powtórne wybory.

Swe szeregi w Sejmie najbardziej spodziewają się uzupełnić konserwatyści, którzy w ubiegłym roku w wyborach do Sejmu zdobyli 70 miejsc, ich partnerzy koalicyjni chrześcijańscy demokraci, którzy mają w parlamencie 16 przedstawicieli i socjaldemokraci z 12-osobową frakcją. Przedstawiciele wyżej wymienionych partii mówili BNS,

że wystawią kandydatów we wszystkich czterech okręgach. Niemniej żadna z partii jeszcze nie podała konkretnych kandydatów.

LDPP, mająca 12 miejsc, na pewno spróbuje zdobyć mandat poselski w Okręgu Trockim, niemniej jeszcze nie zdecydowała, kto wystawi kandydatów w wyborach.

Jedną sejmową partią, która wszystko zaplanowała, jest Związek Centrum, mający 14-osobową frakcję parlamentarzystów. W Trockach wystawi kandydatów Danute Aleksuniene, która jesienią w wyborach trafiła do drugiej tury, a w Solecznikach - również przedstawiciela ZC Rimantasa Remeika.

Wszystkie te siły polityczne zamierzają aktywnie uczestniczyć także w wyborach do rad samorządów.

Dwa wywiady na jeden temat

Po jasny wzrok do Szwajcarii, ale tej naszej, na Antokolu

Już tak jest, że gdy zachodzi potrzeba pomocy chirurgicznej, zaczynamy rozglądać się po świecie - bo gdzieś lepiej mogą „podreperować” ludzki organizm, jak nie tam, gdzie jest doskonała aparatura i lekarze lepsi. Nie jest ważne, że płaci się krocie - za to jesteśmy pewni, że robota z gwarancją. Życie jednak tak się zmieniło, że pojęcie „na Zachodzie jest lepiej” jest dziś nieaktualne. Mamy u siebie speców co się zowie oraz sprzęt

nie gorzy. Zabieg u podobnymi gwarancjami dokonuje się z tą tylko różnicą, że ceny są niskie lub operacja jest robiona bezpłatnie.

Takie cuda są obok. Wilnianie, szczególnie ci, co mieszkają na Antokolu i w okolicach wileńskiej Szwajcarii, dobrze znają dawną przychodnię nr 6 - dziś Poliklinika Uniwersytecka na Antokolu. Na pierwsze pytania odpowiada



Kierowniczka oddziału chorób oczu pani Lilija SOCEVICZIENE

- Od kiedy w waszym oddziale rozpoznęto tak skomplikowane operacje oczu?

- W maju 1992 roku zrobiliśmy pierwsze operacje, przedtem zaś dokonaliśmy

ogromnej pracy, zanim otrzymaliśmy potrzebne urządzenia. W owym czasie nawiązałam kontakt z Norweskim Stowarzyszeniem Ociemniałych. Właśnie koledzy norwescy zadbalu o to, abyśmy otrzymali pomoc charytatywną - pełne wyposażenie gabinetu przyjąć, sali operacyjnej włącznie z materiałami niezbędnymi do prowadzenia zabiegów. Wartość darów - 100 tys. dolarów. Nawiasem mówiąc, z soczewek, nici itd. korzystaliśmy do dziś.

- Instytucja i regulowanie aparatury na miejscu - kto to robił?

- Darczyńcy norwescy doprowadzili wszystko do końca z transportem na własny koszt włącznie. Pan Kjell Syversen zorganizował całe to przedsięwzięcie, zaś pro-

fesor Jans Hettland osobiście pojechał do Wilna. Właśnie pod jego okiem dokonałam pierwszych operacji. Było to naprawdę wielkie wydarzenie, gdyż w oddziale oftalmologicznym, zwyczajnej polikliniki, dokonano zabiegu, po który dotychczas jeżdżono do Fiodorowa w Moskwie, czy do Kowna.

- Miała pani wówczas jakąś praktykę, jeśli chodzi o takie operacje?

- Do tego czasu, przez 10 lat pracowałam w Kłajpedzie oraz dwa lata tu, w Wilnie. Dla dokonywania takich operacji musiałam się poduczyć. Byłam więc kilka razy na stażach zagranicznych - w Norwegii oraz Petersburgu. W ogóle cały zespół musiał się przeskolić w obsłudze nowego sprzę-

tu - prawie wszyscy byli na kursach za granicą. Innych przygotowaliśmy na miejscu. Mogę stwierdzić, że nauka nie poszła na marne - operacje przebiegają sprawnie.

- Na jakim poziomie, w porównaniu z najlepszymi wzorami, są dary kolegów z Norwegii?

- Jak to się mówi „Darowanemu koniowi w zęby się nie zagłada”, więc nie musimy narzekać. Była to aparatura używana, ale mikroskop firmy Carl Zeiss mówi sam za siebie. Pracujemy na tym sprzęcie pięć lat, więc możemy mówić, że się nam nieco postarzał.

(Dokończenie na str. 5)

Wiadomości w kilku zdaniach

Były mer został wiceministrem ochrony kraju

Dotychczasowy mer rejonu janowskiego Edmundas Šimanišis został mianowany wiceministrem Ministerstwa Ochrony Kraju.

E.Šimanišis, wzięty polityczny i uczestnik walk ruchu oporu, prawie 10 lat spędził w zesłaniu, 30 lat pracował w janowskim zakładzie „Azotas”. Zwolnieniec Związku Ojczyzny (Konservatywu Litwy) objął stanowisko mera rejonu janowskiego w marcu 1995 roku.

Najbliźsi emeryci Litwy

W ubiegłym roku minimalna płaca zarobkowa (MPZ) wśród krajów bałtyckich była najwyższa na Litwie - 75 dolarów USA. Na Lotwie MPZ wynosiła 68,10 dolarów USA, w Estonii - 55,76 dolarów USA.

Pod względem należanej średniej płacy zarobkowej (SPZ) wśród tych krajów przoduje Estonia - 244,37 dolarów USA miesięcznie, między innymi, przedstawiająca dane trzeciego kwartału 1996 roku. Na Lotwie SPZ naliczona w sektorze państwowym w grudniu wynosiła 240,73 dolarów USA, na Litwie - 193,55 dolarów USA.

Natomiast średnia emerytura starca w grudniu ubiegłego roku była niższa na Litwie.

A najwięcej przestępców w Estonii

W ubiegłym roku pod względem poziomu przestępczości wśród innych krajów bałtyckich nadal przodowała Estonia. Tu na 10 tys. mieszkańców zarejestrowano średnio 240 przestępstw.

Według danych Departamentu Statystyki, w 1996 roku na Litwie na 10 tys. mieszkańców przypadły 183 przestępstwa, na Lotwie - 152, na Białorusi - 124.

Czy to już epidemia grypy?

W ubiegłym tygodniu w Wilnie i Kłajpedzie na grype chorowało już dwukrotnie więcej osób. Obecny wskaźnik zachorowań na 10 tys. mieszkańców Kłajpedy wynosi 73,5, natomiast w Wilnie - 85.

Epidemii grypy ogłasza się, gdy na 10 tysięcy mieszkańców choruje ponad 100.

Komu potrzebni ochraniarze

Wczoraj minister spraw wewnętrznych Vidmantas Ziemelis oświadczył, że nie skorzysta z ochrony osobistej, nie uważa bowiem, że grozi mu poważne niebezpieczeństwo.

To oświadczenie V.Ziemelis złożył po informacji w środkach masowego przekazu o przydzielonej mu ochronie. Zgodnie z rozporządzeniem premiera, funkcjonariuszom Departamentu Ochrony Kierownictwa zlecono zapewnienie ochrony ministrowi spraw wewnętrznych i dyrektorowi Departamentu Cel Alvydasowi Budysowi.

Znów kolejki na granicy

Wczoraj rano na przejściu granicznym w Łoździejach czekało 70 samochodów osobowych - informuje rzecznik prasowy Departamentu Cel.

Natomiast po stronie polskiej, w Budzisku, w kolejce czekało 120 samochodów. Na przejściu w Ławoryszkach na kontrolę celną czekały 33 ciężarówki, wiozące ładunki na Białorus.

Zamieć na lotniskach

Wczoraj w południe, po obfitych opadach śniegu i silnego boczego wiatru, sytuacja na lotniskach w Wilnie, Kownie i Połdze była trudna, skomplikowane warunki lotów.

Między innymi, w „Boeingu” Litewskich Linii Lotniczych, lecącym z Helsinek do Wilna, nad Rygą pękło przednie szkło. Samolot lejący na niewielkiej wysokości 3,5 kilometra pomyślnie wylądował na Lotnisku Wileńskim.

... I na drogach

Ozromko w powiatach poniewieskim, uciańskim i rejonie janiskim rozpełta się zamieć. Zawieja i śnieg utrzymywały się w powiatach olickim, wileńskim, szawelskim, telzewskim. Drogi pokryły się warstwą śniegu, były śliskie.

W pozostałej części Litwy warunki ruchu na głównych drogach są normalne. Natomiast drogi rejonowe samochodów pokonują z trudem.

Uczciwość wszystkich zobowiązuje

Za fałszywe ogłaszanie cen konkurentów spółce akcyjnej „Vilniaus geležbetoniniu konstrukciju gamykla nr 3” wymierzono 23 tys. litów grzywny.

Przechodzących do spółki klientów zapoznawano z cenami innych przedsiębiorstw wyrobów żelbetonowych i betonowych. Pracownicy zakładu nr 3 podawali ceny wyrobów swych konkurentów SA „Vilniaus geležbetonis” wyższe, niż były w rzeczywistości.

Było to naruszeniem ustawy o konkurencji, która zabrania podawania fałszywych, niedokładnych danych. Z powodu takich czynności SA „Vilniaus geležbetonis” doznała strat, uciępiła jej reputacja.

Państwowa Służba Konkurencji i Praw Konsumenta przeprowadza badanie i wymierza grzywnę pieniężną, co ułatwi zapamiętanie ustaw.

Narada

Zbierają się attaché wojskowi Litwy

Attaché wojskowi Litwy za granicą dzisiaj zbierają się na naradę w Wilnie.

W tym samym dniu przewiduje się spotkanie attaché z ministrem ochrony kraju Česlovasem Stankevičiusem, czasowo pełniącym obowiązki głównodowodzącego wojska pułkownikiem Valdasem Turkisem, członkami sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i urzędnikami Ministerstwa Ochrony Kraju.

Wczwartek dyplomaci spotkają się z ministrem spraw zagranicznych Algisłdem Sausgargasem, natomiast po południu w Ministerstwie Ochrony Kraju odbędzie się seminarium, na którym attaché wojskowi zapoznają się z prowadzeniem biurowości, strzeżeniem informacji, prowadzeniem archiwów i ewidencji buchalteryjnej.

Dwudniowa narada zakończy

się spotkaniem attaché wojskowych Litwy z rezydującymi w Wilnie attaché wojskowymi obcych państw.

Obecnie za granicą jest pięciu akredytowanych attaché wojskowych Litwy. Interesy obrony i bezpieczeństwa Litwy w USA reprezentuje major Valdemaras Sarapinas, w Danii - pułkownik Jonas Gecczas, na Lotwie i w Estonii akredytowany kapitan Gintaras Bagdonas. Attaché wojskowy komandor Eugeniusz Nazeškis reprezentuje Litwę w NATO i Belgii, natomiast major Romanas Satkus - w Polsce i Czechach.

W naradzie w Wilnie wezmą także udział attaché Litwy w Rosji Kestutis Kuckaalis i oficer łącznościowy naszego kraju w centrum koordynowania partnerstwa w Belgii lejtnant Valdas Šiaucziulis.

(ELTA)

Srebrne gody Kroniki Kościoła Katolickiego

W foyer samorządu m. Wilna czynna jest ruchoma ekspozycja, poświęcona 25-leciu wydania Litewskiej Kroniki Kościoła Katolickiego.

Pierwszy numer tej edycji ukazał się w roku 1972 pod redakcją Sigitasa Tamkevičiausa. Później, od roku 1983, kiedy S. Tamkevičius został aresztowany, Kronikę zaczął redagować Jonas Boruta. Ukazywało się po kilka egzemplarzy, które następnie powielano i kolportowano.

Ówczesne władze na próżno próbowały śledzić drogi Kroniki. Przeprowadzono rewizje w wielu miastach, w wielu domach, żeby znaleźć adres redakcji. Ale, na szczęście, to się nie powiodło, nawet za cenę uwolnienia aresztowanych. Szczególnie na wielką skalę przeprowadzono rewizje dosłownie w całej Litwie w listopadzie roku 1973, sądząc, że, uda się za jednym zamachem zniszczyć Kronikę.

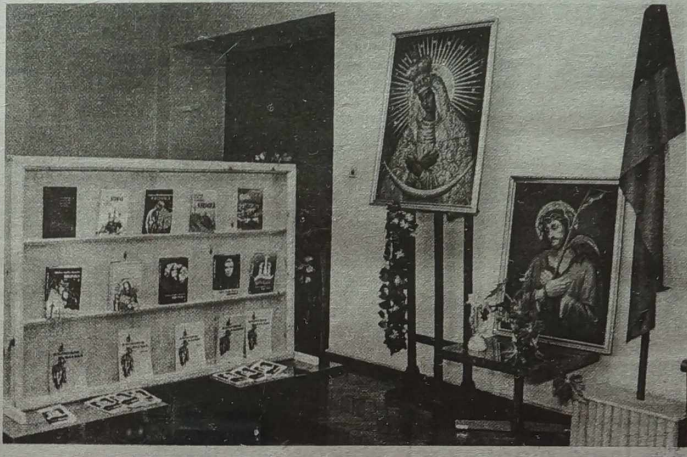
Kronika jednak przetrwała. 19 marca bieżącego roku mija równo

25 lat od ukazania się jej pierwszego numeru.

Z samorządu m. Wilna wystawa powęduje do innych organizacji i urzędów stołecznych, a potem do innych miast i rejonów Litwy. A na dzień urodzin (19 marca) miejsce wystawy będzie miasto, gdzie się narodziła - Simno w rejonie olickim.

H.G.

NA ZDJĘCIU: ekspozycja w samorządzie m. Wilna. Fot. Marian Paluskiewicz



Seminarium

Doświadczenie Danii w sprawie reorganizacji struktur administracyjnych

W reorganizacji struktur administracyjnych Wileńskiego Samorządu Miejskiego skorzysta z doświadczenia Danii. Mówiwo się o tym wczoraj na seminarium na ten temat.

W administracji Wileńskiego Samorządu Miejskiego jest 28 pododdziałów, zatrudniających ponad 500 pracowników kierowniczych i specjalistów. Praktyka dowodzi, że poszczególne funkcje można połączyć lub też odwrotnie, życie żąda powołania nowych. Wymaga to jednak szczególnej analizy. Doświadczeniem Danii w tej dziedzinie podzielili się przed-

stawiciele stowarzyszenia samorządów tego kraju Carsten Jansen i Henrik Kretschmar.

Było to drugie z trzech seminarium przewidzianych w porozumieniu Samorządu Wileńskiego i duńskiej firmy konsultacyjnej „PLS Consult Ltd.” Na pierwszym, które odbyło się w Wilnie przed dwoma tygodniami, rozpatrywano problemy rozwoju gospodarki miejskiej, planowania finansów i ekonomiki i in. Wtedy zalecono powołanie departamentu administracji ds. koordynowania i realizowania procesu planowania wszyst-

kich dziedzin rozwoju oraz komitetu rady samorządu ds. rozwoju ekonomicznego i planowania. Te zalecenia będzie musiało wcielić w życie nowa rada miejska, która zostanie wybrana 23 marca.

W roku zaprzęśmy Ministerstwo Reform Administracyjnych i Samorządów Litwy oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Danii podpisywać umowę, na podstawie której analizuje się kwestie reorganizacji reform administracji publicznej na Litwie. Dania na ten program przeznaczyła 10 mln koron duńskich.

Konferencja prasowa

Eksport i drobna przedsiębiorczość wesprą fundusze

Fundusz Popierania Eksportu, który na początku lutego rozpoczął aktywną działalność, nie będzie dzielił 45 mln litów swych środków, lecz będzie udzielał przedsiębiorstwom pożyczki z 25 proc. lub nawet 60 proc. gwarancji rządu, informuje ELTA.

Minister gospodarki Vincas Babilius wczoraj na konferencji prasowej powiedział, że opracowuje zasady Funduszu i tryb wykorzystania jego środków wyznaczony jest model ubezpieczenia towarów eksportowych lub bezpośredniego ulgowego kredytowania. Fundusz przede wszystkim będzie się orientował na przedsiębiorstwa, które mają

perspektywiczne plany eksportu, lecz z powodu swych mało atrakcyjnych wskaźników z trudnym otrzymaniu w bankach komercyjnych pożyczki na środki obrotowe. Banki nie chcą ryzykować z powodu słabych, zadłużonych i nie mających dostatecznie gwarancji przedsiębiorstw.

Komentując stan przedsiębiorstw znajdujących się w sferze regulacji Ministerstwa Gospodarki, wiceminister gospodarki Antanas Bartulis powiedział, że mają około 439 mln litów zadłużenia. Zapotrzebowanie inwestycji na lata 1997-1999 wynosi 1 mld 700 mln litów, jednak same przedsiębiorstwa na te cele mogą przeznaczyć

zaledwie 184 mln litów. Dlatego pożyczki bardzo im się przydały. Tryb wykorzystywania Funduszu Popierania Eksportu przewiduje, że podmiot gospodarczy, otrzymujący z Funduszu pożyczkę na urzęczywienie określonego projektu, powinien przynajmniej 20 procent przeznaczyć z własnych środków.

Dzięki przydzieleniu środków Funduszu uniknie się subiektywności urzędników. W opracowanych projektach dokumentów normatywnych konkretnie przewiduje się cały tryb wyboru przedsiębiorstw.

(ELTA)

Specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego”

Był raz bal...



przedstawiciele kilku polskich firm, prawnicy i dziennikarze, Konsul Generalny RP Andrzej Kremer w Niemczech oraz przyjechał prezes Stowarzyszenia Polskojęzycznych Lekarzy we Francji dr med. Matkowski, wiele innych znokamionistów świata medycznego, gospodarczego i politycznego.

Bal Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech, najprężniejszej i najaktywniejszej organizacji polonijnej w tym kraju, ma już swoją wieloletnią tradycję. Rozpoczęło się pod koniec lat 70 od koleżeńskich spotkań 60 absolwentów Śląskiej Akademii Medycznej w Konigstein. Frekwencja rosła z roku na rok, by w Düsseldorfie w roku 1991 spotkać się już w gronie prawie 300 osób. Część uczestników zdecydowała się wówczas na założenie Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech, które udało się jednak zarejestrować dopiero w sierpniu 1993 roku.

Towarzystwo grupuje wszystkich medyków, tzn. ludzi z wyższym wykształceniem medycznym, stomatologicznym, medycyny ogólnej, w dziedzinie farmakologii, a nawet medycyny weterynaryjnej. Nie ma kryteriów przynależności państwowej lub koloru skóry. Wszyscy, którzy ukończyli wyższe studia medyczne, a znają język polski, mogą zostać członkami Towarzystwa. Celem jego jest m.in. zaspokajanie zapotrzebowań na różnego rodzaju informacje, różnego rodzaju pomoce, spotkania w wyższym gronie i wymianie doświadczeń nie tylko zawodowych. W styczniu 1995 roku, większością głosów delegatów walnego zjazdu prezesem zostaje ponownie dr med. Zbigniew Kostekki. Towarzystwo ma swoją centralną siedzibę w Krefeld. Znajdujący się w tamtejszym biurze fax, automatyczna

sekretarka oraz adres w Internecie, sprawiają, że biuro praktycznie czynne jest przez 24 godziny. W terenie natomiast działają poszczególne grupy, które mają pełną autonomię działania i zajmują się organizowaniem spotkań, organizowaniem pracy i programem działania Towarzystwa na danym terenie. Towarzystwo utrzymuje kontakt z niemal wszystkimi polskojęzycznymi stowarzyszeniami lekarskimi na całym świecie.

Do doskonała, wręcz perfekcyjna aranżacja balu medyków przez dr Z. Kostekkiego spowodowała, że rokrocznie zwiększała się liczba jego uczestników. Tegoroczny, XVI bal zgromadził ponad 900 uczestników, przy czym ponad 100 chętnym musiano odmówić uczestnictwa ze względu na brak miejsc. Bal odbywał się w trzech salach. Grały cztery doskonałe orkiestry, dwie niemieckie, jedna francuska i jedna polska. Jak powiedział dr Kostekki, w październiku przyszłego roku planowany jest pierwszy europejski bal polskojęzycznych medyków, w którym uczestniczyć ma ponad 1000 osób.

Niezwykle ciekawą i atrakcyjną był program, jaki zaprezentowano w godzinach popołudniowych przybyłym do motelu Gladbeck. W ramach tego programu odbyły się spotkania w różnych grupach zainteresowań. Dokonano m.in. prezentacji wyrobów polskiej firmy „Zelmer”, prezentacji nowoczesnej łączności: Internet i Faxów. Nowości wydawniczej przedstawiła księgarnia „Wawel” z Kolonii. Nie zabrakło również polskojęzycznych czasopism emigracyjnych oraz wielu innych ciekawych atrakcji.

XVI bal medyków, na którym bawiono się do białego rana, otworzył w towarzystwie dr Zbigniewa Kostekkiego, honorowy gość wieczoru Konsul Generalny Ambasady RP w Niemczech Andrzej Kremer.

Arno Giese

Bonn

NA ZDJĘCIACH: prezes Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech dr med. Zbigniew Kostekki wita wszystkich uczestników XVI balu medycznego; na czterech kondygnacjach motelu Gladbeck ogromny tłok.

Fot. autor



Dni Kultury Młodzieży Krakowa w Wilnie

Dokładny termin jeszcze nie jest ustalony

Pisaliśmy już, że w Wilnie gości delegacja samorządu m. Krakowa i Centrum Młodzieży im. dr Jordana, na czele z dyrektorem Centrum, radnym p. Antonim Weyssenhoffem. Wczoraj w Centrum Dzieci i Młodzieży Litwy odbyła się konferencja prasowa, podczas której przedstawiono dziennikarzom plany, dotyczące mających się odbyć wiosną br. Dni Kultury Młodzieży Krakowa w Wilnie. Prócz gości wzięli w niej udział dyrektor Centrum Dzieci i Młodzieży Litwy Valdas Jankauskas oraz dyrektor Szkoły Średniej im. Jana Pawła II Adam Błaszczewicz.

Święto potwra 4 dni, imprezy - występy zespołów, wystawy, wspólne zabawy będą się odbywać nie tylko w Centrum, lecz również w całym mieście. Szkoła im. Jana Pawła II, która jest współorganizatorem wie-

ta, ogłosi konkurs wiedzy o Krakowie oraz konkurs plastyczny. Swoją pomoc deklaruje również Ambasada RP i Instytut Polski w Wilnie.

Przewiduje się, że z Krakowa przyjedzie do Wilna około 100 dzieci i młodzieży. Uczestnicy Dni mieszkać będą w rodzinach wileńskich - umożliwi to bliższe zapoznanie się i zaprzyjaźnienie z rówieśnikami w Wilnie.

Koszty imprezy wyniosły mają około 85 tys. litów, większą część wydatków pokryje Centrum Dzieci i Młodzieży Litwy. Niestety, samorząd m. Wilna jak na razie, szczerpcie jest nastawiony do inicjatywy Centrum. Organizatorzy zaplanowali świątę Krakowa na 1-8 maja i byłyby to termin, zdaniem p. Jankauskasa, najbardziej odpowiedni ze względu na przypadające 3 maja Święto Konstytucji.

Barbara SOSNO

Prognozy dotyczące wyborów samorządowych

Tysiące kandydatów - miliony litów

Przewodniczącą Główniej Komisji Wyborczej (GKW) Zenonas Vaigušauskas przewiduje, że o 1400 mandatów do rad samorządów będzie ubiegało się około 7-9 tysięcy kandydatów. Przygotowania do wyborów rad samorządów, które odbędą się 23 marca, jego zdaniem, przebiegają pomyślnie.

Niemniej, jak mówi przewodniczący GKW, na razie partie nie spieszą ze zgłaszaniem list swych kandydatów. Zenonas Vaigušauskas powiedział agencji ELTA, że jedyna Partia Chłopska przedstawiła wszystkie potrzebne dane, częściowo uczyniła to Partia Socjalistów. Przewodniczący Główniej Komisji Wyborczej wzywa partie do złożenia w GKW odpowiednich dokumentów do 7 lutego.

Zenonas Vaigušauskas przewiduje,

że zorganizowanie wyborów do samorządów będzie kosztowało około 7 mln litów. W budżecie państwa taką sumę przewidziano, przydzielając ogółem na wybory samorządów i wybory prezydenta 14 mln litów.

Rady samorządów będą wybierane na 3 lata według proporcjonalnego systemu wyborczego, w głosowaniu na listy kandydatów zgłoszonych przez partię. Kadencje obecnych rad samorządowych ustalono na 2 lata.

W dniu 23 marca odbędą się także w czterech okręgach powtórne wybory do Sejmu, które w ubiegłym roku nie odbyły się z powodu niedostatecznej aktywności wyborców. Są to okręgi wyborcze - Nowowileński nr 10, Wileńsko-Soleżnicki nr 56, Wileńsko-Trocki nr 57, Trocki nr 58.

Najdroższe akcje „Sanitasu”

W poniedziałek na Krajowej Giełdzie Papierów Wartościowych najaktywniej handlowano akcjami kowieńskiej spółki farmaceutycznej „Sanitas”.

Na centralnym rynku ich obrót wyniósł 415 tys. litów, natomiast rynkowa cena jednej akcji - 120 litów. Przekroczyła ona prawie pięciokrotnie nominalną wartość akcji.

W końcu 1996 r. akcja „Sanitasu” o nominalnej wartości 25 litów kosztowała na giełdzie 45 litów.

Obecnie „Sanitas” jest na Litwie najnowocześniejszym przedsiębiorstwem farmaceutycznym. Latem ub.r. zaczął działać odneciek pakowania leków, odpowiadający standardom światowym. Wyposażono go w urządzenia firm włoskiej

„Ima” i angielskiej „Swift Pack”, ze zdolnością wykonywania prawie 100 programów komputerowych.

Medykamenty „Sanitas” otrzymuje z pięciu znanych na świecie firm farmaceutycznych.

W ubiegłym roku obrót spółki wyniósł 44 mln litów, otrzymano 9 mln litów zysku netto. Kierownictwo fabryki ustaliło, że większą część zysku przeznaczycie się na inwestycje.

Na Litwie „Sanitas” sprzedaje około 10 proc. produkcji. Pozostałą jej część eksportuje się do Lotwy, Estonii, Rosji, Kazachstanu. Na rynek zachodni trafia tylko nieznaczna część medykamentów wyprodukowanych na zamówienie.

(BNS)

Uwaga! Dni zdrowia

Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie informuje, że w dniach 1 i 15 lutego br. od godz. 10.00 w siedzibie Stowarzyszenia (ul. Taikos 15) odbędą się spotkania z lekarzami Stowarzyszenia, którzy będą udzielali konsultacji. Zostaną rozdane również leki z darów. Pacjenci

powinni mieć ze sobą kartę choroby lub recepty na leki, których potrzebują.

Dojazd z dworca kolejowego trolejbusem nr 16, ze śródmiejskiego autobusami nr 43, 46 do przystanku „Rygos”.

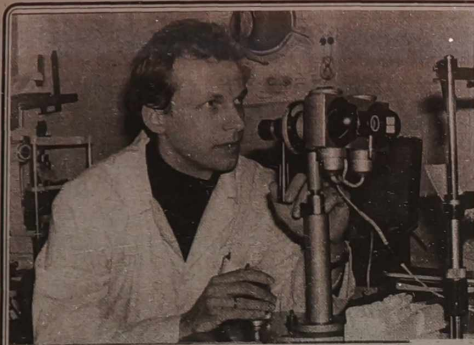
Zarząd PSML

Pomóżmy ptakom i zwierzętom

Mroż szkul ziemie, śnieg pokrył pożywienie ptaków i zwierząt, w zbiornikach wodnych istnieją zagrożenia braku powietrza dla ryb. Sytuacja zwierząt pogorszyła się jeszcze bardziej, gdy po ociepleniu ponownie nastąpił mroź, a skrawki oddającej ziemi i pozostałe pokryte śniegiem obszary skła warstwa lodu. Obowiązkiem miłośników przyrody, mieszkańców rejonu i miasta jest dopomóc zwierzętom; należy urządzić karmniki dla kuropatki, ptaków odżywiających się drobnymi owadami, przynieść do najczęściej odwiedzanych przez zwierzyne miejsc siano, różnych ziemiopłodów, reszki zboża, okrychu. Należy zaopiekować się ptakami wodnymi na nie zamrażających obszarach wodnych. Nie powinni

zostać obojętni też leśnicy. Wyrabianie osiki, rökity, innych malowarceńskich drzew liściastych i krzewów pomoże zwierzętom przetrwać zimą. Myśliwi swoją drogą zobowiązują się wszelkimi możliwymi sposobami i własnym kosztem zaspokoić się o zwierzyne i ptaki, ściśle współpracować w tej dziedzinie ze społeczeństwem.

Śpiesząc z pomocą zwierzyne powinniśmy poskromić złośliwosty, czyhających na osłabioną zwierzyne, przede wszystkim na silda, które należy usuwać. W wypadkach znalezienia śladu prosimy informować Wileńską Rejonową Agencję Ochrony Przyrody pod tel.: 72-32-24 72-79-73 bądź Wileńskie Towarzystwo Myśliwych i Rybaków pod tel.: 62-78-82.



Lekarz - oftalmolog pan Aidas KIRTIKIS

- Niech Pan się przyzna, co skłoniło pana do obrania kierunku chorób oczu. Przecież są bardziej atrakcyjne dziedziny medycyny?

- Dziś, o atrakcyjności tej czy innej dziedziny medycyny, nie będę dyskutował, gdyż to, co obrałem, jest dla mnie najbardziej atrakcyjne. Gdyby pan zadał to pytanie na początku studiów, odpowiedź byłaby na pewno inna. Wtedy też uważałem, że to niezbyt interesujące wypisywać recepty na kropelki i okulary. Nakłoniła mnie do obrania tej specjalności moja wykładowczyni docent Grażyna

tarakty. Operujemy na zmianę z panią L. Socevieziene. Kierowniczką - we wtorki i czwartki, moje są natomiast środy. W ciągu jednego dnia operacyjnego możemy przeprowadzić tylko po trzy zabiegi. Moglibyśmy więcej, ale brakuje sterylnych instrumentów.

- Z liczb, które pan wymienił, mogę wnioskować, że waszymi pacjentami są głównie osoby w starszym wieku?

- Nie tylko u nas. Operacje usuwania katarakty, bo to o nie chodzi, jeżeli ma pan na myśli

(Dokończenie ze str. 1)

Po kilku latach należałoby wymienić wszystkie urządzenia na nowocześniejsze, ale... dobroczynność się skończyła. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni, że chociaż w ciągu 5 lat koleżdy norwescy wspierali nasz oddział, podczas gdy własne Ministerstwo Zdrowia nie dało nam nawet złamanego szelaga. Co prawda - wyjątkiem jest ubiegły rok, kiedy to eks-minister A. Vinkus zareagował na moje prośby i przydzielił pie-

niądze na zakupienie dodatkowego okularu do mikroskopu dla asystenta operującego lekarza. Możemy więc szkolić naszych następców.

- Czy macie jakieś propozycje na przetrwanie?

- Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest zarobienie własnych pieniędzy. Przecież to paradoks, że jesteśmy jedyną taką placówką w krajach byłego Związku, która ambulatoryjnie, praktycznie bezpłatnie, dokonuje takich operacji. Prowadzę rozmowy na

wszelkich możliwych szczeblach, aby uzyskać samodzielność. Gdyby do tego doszło, a mam nadzieję, że tak się stanie, wtedy będziemy mogli zakupić najnowocześniejszy sprzęt, zaś pieniądze wystarczy na kontynuowanie bezpłatnych operacji tym pacjentom, którzy nie są w stanie za to zapłacić.

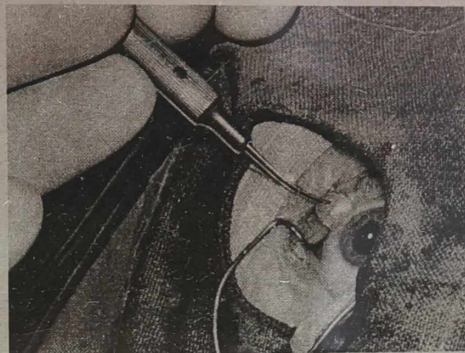
Pani Lilija Socevieziene pożegnała się, gdyż spieszyła na kolejną poradę w sprawie przyszłości swego oddziału, więc dalej mówię

zarów oraz wzrostu ciśnienia, czyli jakiś czas trzeba żyć bardzo spokojnie.

Szczególnie chcę zwrócić uwagę na legendy, które krążą wokół operacji usuwania katarakty. Nikt tego biednego oka nie wybiera, nie przewraca i nie rozcina. Jest to bzdura! Robi się mikroskopijne nacięcie, przez które usuwa się uszkodzoną część soczewki, a na jej miejsce wprowadza się sztuczną.

- Już nie jest strasznie. Odstrasza tylko ceny.

- Jak już mówiła kierowniczka - operacje są robione bezpłatnie. Chociaż ostatnio wyczerpalny dar darczyńców norweskich, ale otrzymaliśmy pewne fundusze



Szczyt zabiegu - sztuczna soczewka „wędruje” na miejsce.

Po jasny wzrok do Szwajcarii, ale tej naszej, na Antokolu

osoby starsze, są najbardziej „popularne”. Jednak pojęcie „katarakta - choroba podeszłego wieku” jest mocno przestarzała. To w dawnych czasach zachodziła potrzeba „dojrzwiania” katarakty, gdyż nikt nie chciał ryzykować utraty chociażby różnicznika świata i cieni przez chore oko. Obecnie ryzyko niepowodzenia jest znikome, więc operuje się wtedy, gdy chory tego chce. Jest jasne - im wcześniej dokona się zabiegu chirurgicznego tym lepiej dla oka. Coraz więcej ludzi to sobie uświadamia więc poddaje się operacji, nie czekając na „dojrzwianie”. Najmłodszy mój pacjent miał 38, najstarszy zaś - 92 lata.

- Więc operacja nie jest aż tak „straszna”. Niech pan doda otuchy naszym czytelnikom - potencjalnym panu pacjentem.

- Średnio zabieg trwa 30 - 40 min. zależnie od wieku i stanu fizycznego chorego. Podczas zabiegu chory jest w pełnej świadomości, ale widzi tylko cienie i kolory. Ból - znikomy, praktycznie stosuje się tylko zastrzyki znieczulające. Chory jest w ciągłym kontakcie z lekarzem operującym (możemy rozmawiać). Po operacji - wstaje i po chwili wypoczynku, o własnych siłach udaje się do domu. Najazutrz - zdejmujemy opatrunek, po trzech miesiącach - szwy. Podczas rehabilitacji należy wystrzegać się dzwigania cięż-

z Ministerstwa Zdrowia na zakup potrzebnych materiałów operacyjnych, będziemy więc kontynuowali zabiegi dobroczynnie. Z kolei, w razie braku soczewek cena za odzyskanie wzroku jest naprawdę znikomą - chory sam kupuje w aptece soczewkę za 170 Lt plus kilka strzykawek, do tego

jeszcze krople pooperacyjne - w sumie, co najwyżej 200 Lt. Kto jednak nie ma tych litów, może zacekzać - soczewki w każdym razie otrzymamy i pomożemy choremu.

- 200 Lt za 100% odzyskanego wzroku?

- Praktycznie tak. Zależy to

jednak w dużej mierze od stanu chorego, chorób czy urazów, które kiedyś przeżył, oraz od tego, jak organizm przyjmie obce ciało - soczewkę.

- Dziękuję państwu za wywiady. Niech się spełnią wszystkie wasze plany ku obopólnej korzyści chorych i zespołu oftalmologicznego Polikliniki Uniwersyteckiej na Antokolu.

Tyle lekarze, od siebie zaś chciałbym dodać - nie szukajmy czegoś lepszego daleko, skoro mamy wszystko tu, pod ręką. Nie zwlekając zatelefonujmy do przychodni i zapiszmy się do lekarzy, którzy wyleczą nie gorzej niż na Zachodzie czy Wschodzie, przeprowadzą zabieg, który pozwolił Wam jasno spojrzeć na świat.

Rozmawiał
Andrzej MALKIANIS
Fot. Tadeusz Ważniewicz



Pielęgniarka Elena Dainiene pierwsza powita i uważnie wysłucha każdego.

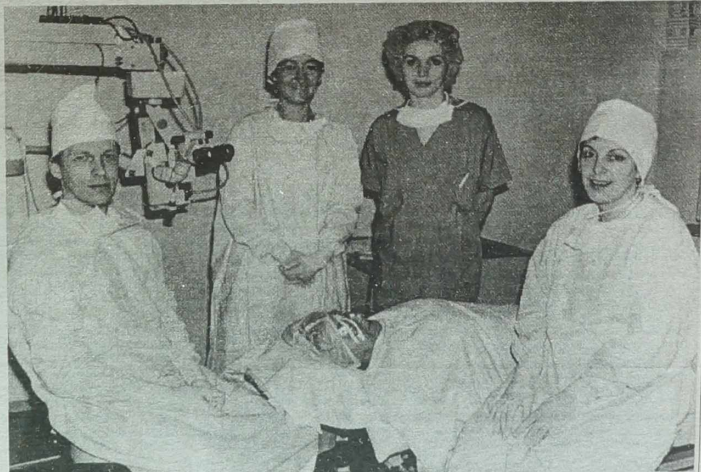
Jodkaitę, za co jestem jej niezmiernie wdzięczny, gdyż wiem, że nie zamienię oftalmologii na żadną inną dziedzinę.

- Skoro tak chwali pan swoją specjalność, proszę powiedzieć, czy lekarz-okulista powinien mieć jakieś szczególne cechy charakteru?

- Każdy zawód wywiera na człowieku swoje piętno. Można zauważyć, że oftalmolodzy, w zasadzie, są ludźmi spokojnymi i zrównoważonymi. Jest to bardzo ważne w bezpośrednim kontakcie z pacjentem - należy bowiem umieć delikatnie przygotować go do operacji - uspokoić, dodać otuchy. Proszę stanąć na miejscu chorego i wyobrazić sobie, że jest do wyboru operacja na nodze, albo na oku. Nie ma wątpliwości, że wybór padnie na pierwsze. Oko - to coś wyższego, nietykalnego. Stąd potrzeba innego podejścia do chorego - musi być pewny, że lekarz nie zawiedzie i operacja przejdzie pomyślnie.

- Ile operacji ma pan już poza sobą?

- Osobiście - ponad 500, z tego około 200 - to usuwanie ka-



Już po wszystkim! Chory jeszcze na stole, ale zespół operacyjny może już zdjąć maski i chwilę odetchnąć, pozując naszymu fotokorespondentowi. Od lewej: lekarz A. Kirtikis, pielęgniarki operacyjne Ramune Szedyte, Daiva Mizeryte oraz lekarz-asystent Olga Safonowa.

Albania

Rozładować napiętą sytuację

Władze albańskie podjęły kilka kroków mających na celu rozładowanie napiętej sytuacji...

wprowadzenie w niedzielę „de facto” stanu wyjątkowego. We wspólnie wydanym komunikacie opozycja ostro potępia przegłosowany przez parlament akt prawny...

kraju demonstranci obrzucali policjantów kamieniami i podpalałi budynki rządowe, protestując przeciwko rządowi. Protesty wyszłyby w Albanii, kiedy systemy oszczędnościowe...



Bulgaria Socjaliści utworzą rząd

Prezydent Bulgarii Petyr Stojanow nie zdołał doprowadzić do kompromisu między lewicą i opozycją i powierzył Partii Socjalistycznej (BPS) misję utworzenia nowego rządu.

sieżenia w ubiegłym tygodniu, Stojanow wezwał socjalistów, aby zrezygnowali z misji utworzenia rządu...

Socjaliści, rządzących od dwóch lat, obwinia się o galopującą inflację, spadek poziomu życia i nieudolność w reformowaniu gospodarki.

Prezydent powiedział, że jeśli socjaliści, a po nich pozostałe partie odmówią - na jego prośbę - utworzenia nowego rządu...

Socjaliści zapewniają, że do rządu, który zamierzają utworzyć w najbliższych dniach, wejdą bezpartyjni eksperci...

Czechy

Towar eksportowy

Czeski prymas, kardynał Miroslav Vlk, wziął udział w spotkaniu w ambasadzie RP w Pradze...

W większości katolicy księża z Polski mają się w Czechach dobrze - powiedział Herman.

W czeskich i morawskich diecezjach, wg Hermana, pracuje co najmniej niemal 80 polskich księży...

Kościół katolicki, zwłaszcza w niektórych zakonach, także duchowni innych narodowości...

Chiny

Przyczyna rodzenia się karłów

W wiosce Huilong w prowincji Syczuan w Chinach Środkowych rodzilo się w przeszłości wyjątkowo dużo karłów.

Okazało się, że za fakt rodzenia się w jednej tytulce wiosce tak wielu karłów odpowiedzialna była woda z miejscowych źródeł...

Jugosławia

Równoległa rada miejska

Serbska opozycyjna koalicja „Razem” utworzyła w Smederevskej Palance, położonej 80 km na południe od Belgradu...

zemi” zostali zaprzysiężeni na radnych w ceremonii, która odbywała się na ulicy po tym, jak policja nie pozwoliła im wejść do budynku rady miejskiej...



Trzeba moeno kochać aby zdecydować się na wspólny skok. Lecz tej parze nie nie grozi, gdyż są przywiązani do bardzo elastycznej taśmy, która wyhamuje spadanie. Ten „sport” jest coraz bardziej popularny na świecie.

Fot. EPA-ELTA

Wielka Brytania

Nowy statek królowej

Większość Brytyjczyków jest przeciwna sfinansowaniu z pieniędzy podatników budowy nowego królewskiego statku...

z eksploatacji po czterdziestu czterech latach. Obecnie „Britania” odbyła swój ostatni rejs - do portów Bliższego Wschodu i Hongkongu.

Bezpieczeństwo

Maniak-zabójca

Pogrzeb w Brześciu zamordowanego taksówkarza przekształcił się w wielotygodniową demonstrację...

niaku-zabójcy taksówkarzy”. Stwierdzono, że sprawca nie zabija dla materialnych korzyści - przy ofiarach znajdowano pieniądze i wartościowe przedmioty.

USA

Biała policjantka oskarża o dyskryminację

Przed sądem federalnym w Dallas rozpoczął się w poniedziałek proces o podwójną dyskryminację.

Pam Walt domaga się też, aby miasto Dallas (stan Teksas) awansowało ją na stanowisko zastępcy szefa policji...

Pani Walt argumentuje, że sześć razy straciła szansę awansu, gdyż jest kobietą i w dodatku białą.

Również w innych miastach USA policjanci i osoby wykonujące inne zawody występowały do sądu przeciwko tzw. dyskryminacji odwrotnej.

Kronika kulturalna

Na rocznicę hymnu „Jeszcze Polska”

W tym roku przypada 200 rocznica powstania nieśmiertelnego hymnu „Jeszcze Polska nie zginieła” (1797). Jego autorem jest polityk i pisarz Józef Wybicki. Urodził się na Pomorzu, wychowany był przez jezuitów, kształcił się zagranicą. Wolawski się swą działalnością publiczną i pisarską, M. in. z ramienia Komisji Edukacji Narodowej był wizytatorem szkół. Z misją tą był też w Wilnie. W 1806 roku stanął obok Dąbrowskiego jako organizator powstania wielkopolskiego. W trzy lata później jako pełnomocnik rządu organizował obronę kraju w Poznaniu, w 1818 został prezesem Sądu Najwyższego. Józef Wybicki swą postacią odzwierciedla wielki proces odrodzenia narodu polskiego na przełomie dwóch stuleci, którego aspiracje niepodległościowe wyraził w hymnie Polski, zwanym także „Mazurek Dąbrowskiego”.



ka artystycznego i dyrygenta Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” (zespół jest zbiorowym członkiem Towarzystwa Miłośników Mazurka Dąbrowskiego działającego w Polsce) mają się odbyć imprezy okolicznościowe w szkołach i zespołach artystycznych. Finałowe przedstawienie przewidziane jest w Wilnie.

W tym roku piękny jubileusz powstania hymnu narodowego szeroko obchodzony będzie na terenie Polski. Na Litwie natomiast z inicjatywą Jana Minczewicza - posta na Sejm RL, kierowni-

III Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Stanisława Moniuszki

Maria Foltyn - prezes Towarzystwa Miłośników Muzyki Moniuszki poinformowała redakcję, że w dniach od 1 do 11 października 1998 roku w Warszawie odbędzie się III Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Stanisława Moniuszki. Pani Maria Foltyn jest dyrektorem artystycznym tego Konkursu, zresztą jak i dwóch poprzednich. Organizatorami oprócz wymienionego Towarzystwa są Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Teatr Narodowy w Warszawie.

trzonuje mu nie tylko Ministerstwo Kultury i Sztuki, ale również Teatr Narodowy w Warszawie, w którego siedzibie odbędzie się przesłuchania w październiku 1998 roku.

Maria Foltyn: „Twórcą polskiej opery narodowej jest wciąż jeszcze mało znany i ceniony na świecie. Jako kompozytor ponad 300 polskich utworów wokalnych, tańców narodowych i pieśni religijnych, ukazujących współczesny nasz rodowód, pomagał Moniuszko przetrwać Polakom trudne czasy wielkich zagrożeń.

Zapraszam do udziału w Konkursie młodych artystów sztuki wokalnej całego świata, wszystkich kultur. Zapraszam też tych z Państwa, którzy rozumieją potrzebę upowszechnienia muzyki i Stanisława Moniuszki w świadomości społeczeństwa polskiego oraz potrzebę promowania muzyki i kultury polskiej szeroko za granicą...”

Nasz Konkurs rozpoczął swój żywot w czerwcu 1992 roku na estradzie Filharmonii Narodowej w Warszawie. Jego druga edycja miała miejsce w kwietniu 1995 roku. Teraz przygotowujemy III Konkurs Moniuszkowski. Pa-

Zaproszenie to dotyczy, rzecz oczywista, uczestników z Litwy. Maria Foltyn jest przekonana, że w Konkursie, do którego przygotowania już się rozpoczęły, znajdują się interesujące osobowości artystyczne z Litwy.

Halina JOTKIALLO
NA ZDJĘCIU: Józef Wybicki - twórcę „Mazurek Dąbrowskiego” - polskiego hymnu narodowego.

o warunkach Konkursu, terminie nadsyłania zgłoszeń, nagrodach i wyróżnieniach poinformujemy w swoim czasie.
Fot. archiwum



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 29 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, opady śniegu, gołoledź. Wiatr północno-zachodni, porывisty. Temperatura od +2 do -3 stopni.
30 stycznia opady śniegu, gołoledź. Temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień około 0 stopni. 31 stycznia opady mrogu śniegu, zamiecie, gołoledź. Temperatura w dzień i w nocy 2-7 stopni mrozu.

KALENDARIUM
* Środa (29 I) jest 29 dniem 1997 roku. Do końca roku pozostało 336 dni.
* Znak Zodiaku - Wodnik
* Imieniny: Franciszka, Zdzisława, Zenona.
* Wschód Słońca - 8.14, zachód - 16.51. Długość dnia 8 godz. 37 min.
* Księżyca: Pełnia - 23 stycznia.

Sprzedajemy zagranicę mniejsze meble do salonu według cen producenta;
Dostarczamy na miejsce bezpłatnie.
Rotundo 4, Vilnius, tel. 22-36-68
Kłajpeda, tel. 31-05-09.
(Zam. 21)

Po najniższych cenach stale - świeży okmiański cement i papa asfaltowa RKP-350.
Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 1762)
1500 wariantów mieszkań.
Telefonować w godz. od 9 do 21, w dniach pracy 61-40-14, 61-39-59.
(Zam. 60)

Uwaga, mieszkańcy i organizacje!
Od 15 lutego br. Jaszunskie Składnice Paliwa przenosi się do Wólczun. Obecnie w Jaszunskiej Składnicy Paliwa odbywa się wyprzedaż resztek węgla kamiennego po niższej cenie.
Czasowo węgiel kamienny po niższych cenach sprzedają składnice w Jewiach i Oranach.
Nie przeczcie okazji nabycia na koniec zimy tańszego paliwa! Do wiosny jeszcze daleko.
Zwracać się pod nr telefonów:
w Wilnie 63-27-90, 63-33-15, 23-68-73;
w Jaszunach 46-465;
w Oranach 52-309;
w Jewiach 54-627.
(Zam. 121)

Centrum rekreacyjne w Lazdynai

(Basen)
Zapraszamy!
Basen długości 50 m oraz dwie sauny.
Czynne od godz. 9.00 do 21.00 bez dni wolnych.
Jest kawiarnia, solarium, a także male baseny do nauki pływania dla dzieci.
Informacja: tel. 26-90-41, 26-89-27.
Adres: Lazdynai, Erfurto 13.
(Zam. 1-B)

**Firma „MALDIS”
Salon dzieł sztuki**

Sprzedajemy i skupujemy
**ANTIKWARYCZNE
I WSPÓŁCZESNE
DZIEŁA SZTUKI**
(malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble).

Rozliczenia i wyceń - na miejscu.
Świadczy my usługi lombardu.
Vilnius, Basanaviciusiu 6, tel. 22-21-92.

Najlepsze na świecie i na Litwie, certyfikowane według nowych wymagań, tanie aparaty
kasowe CASIO

Kupię katalogi kominków, wyrobów kutych, witraży i rzeźbionych mebli.
Tel. 62-43-28.
(Zam. 87)

Pilna naprawa z gwarancją lodówek w domu klienta.
Vilnius, tel. 44-94-88.
(Zam. 62)

Pragną korespondować
Andrzej i Ewa Kowalunasowie, obojie pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego, mający dwójkę dzieci - Olge lat 14 i Igora lat 5 - pragną nawiązać korespondencję z polską lub litewską rodziną mieszkającą na Litwie. Zainteresowania: historia i sztuka Litwy, turystyka, języki, filatelistyka. Czekają na listy w języku polskim pod adresem: Polska, 30-147 Kraków, ul. Na Blonie 9/19, A. i E. Kowalunas.
Młody Polak w wieku 33 lat poszukuje pracy.
Tel. 41-70-67
(Zam. 117)

Firma zatrudni:
x managerów do pracy ze sprzętem komputerowym;
x osoby z wyższym lub niepełnym wyższym wykształceniem do pracy w biurze;
x mechanika i ślusarza;
x kierowcy;
Informacja, tel. 72-32-86, 72-51-57.
(Zam. 78)

35-letnia kobieta poszukuje pracy, wykonywanej w domu. Może szyć, opiekować się dziećmi.
Vilnius, tel. 77-38-23.
(Zam. 118)

Poważny 37-letni mężczyzna bez nalogów poszukuje dowolnej pracy. Ma prawo jazdy, może pracować przy komputerze.
Vilnius, tel.: 77-38-23.
(Zam. 119)

Rady, porady

Warto wiedzieć, że...

...Temos nie poknie podezas wliwania wrzątku, jeśli przedtem potrzemy go przez chwilę nad czajnikiem z gotującą się wodą tak, by para krowiała w we wlot jego szyjki.

...Mleko nie przywrze do dna rondelka, jeśli nalejemy do niego trochę wody, doprowadzimy do wrzenia i dopiero na gotującą się wodę wlejemy mleko.

...Szczerznie pieczycywo, lekko zwilżone i włóżone na chwilę do rozgrzanego piekarnika, będzie świeższe i chrupiące.

...Butelki po oleju najlepiej się myje luźną papką z gliny i wody lub trocinami z wodą (1/3 trocin i 2/3 wody).

...Jeśli płacemy przy krojeniu cebuli, spróbujemy w tym czasie trzymać w zębach... zapalkę. Wydaje się to nonsens-

sem, ale skutkuje i w oczy nie szczybie.

...Ciemnych spodni i bluz ze sztruku (nawet gdy nie farbują) nie wolno prać razem z fanelowymi koszulami i rzecznicami frote. Biały meszek i nitki przyłgną bowiem do sztruku i będą trudno do usunięcia.

...Pognieciony krawat odzyska świeżość, jeśli owiniemy go wokół butelki napełnionej gorącą wodą. Im woda gorętsza tym skutek będzie lepszy.

...Jasne skórzane torebki, które przez okres jesienno-zimowy przeleżały w szafie, wyjmujemy, starannie odkurzamy, usuwamy plamy i wcieramy w skórę dobrej odżywczy krem do pielęgnacji twarzy.

...Wyswieccenia i zabrudzenia na wierzchu koca można delikatnie przetrzeć bardzo miłąk papierem ściernym i posypać grubą warstwą talku. Po 15 minutach talk strzepujemy, a kociuch zczyścimy szmatką i trzeprzymi wierzbową wikłą.
G.B.

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI
Uwaga!
Codziennie
w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon
.....
.....
Adres, tel.
.....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczzonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

PIECZATKI
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowane (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naozreclie kina "Vinglys")
Myliada

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiczne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Helena
GLADKOWSKA